

Alina Naruszewicz-Duchlińska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
e-mail: alina.naruszewicz@uwm.edu.pl

Daniel Słapek: *Rozważania metajęzykoznawcze*. Zakład Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego Uniwersytetu Łódzkiego & Primum Verbum. Łódź 2017, ss. 138.

W ramach serii *Studia z metodologii i filozofii językoznawstwa* ukazała się monografia Daniela Słapka *Rozważania metajęzykoznawcze*, wpisująca się w nurt prac syntetyzujących wiedzę z zakresu lingwistyki i precyzujących na tle kulturowym przedmiot jej zainteresowania. Takie rozprawy są potrzebne zarówno specjalistom z danej dziedziny, jak i studentom kierunków humanistycznych. Na pochwałę zasługuje więc to, że – oprócz tradycyjnej wersji drukowanej – książka jest dostępna również w postaci elektronicznej. Można z niej darmowo skorzystać na portalu Academia.edu¹, przeznaczonym do szerzenia wyników prac naukowych. Omawiana monografia jak najbardziej zasługuje na rozpowszechnienie. Autor w sześciu rozdziałach odnosi się do istotnych kwestii teoretycznych, przedstawiając je z osobistego punktu widzenia, w przystępny – co nie oznacza wyjścia poza kanon stylu naukowego – sposób.

Pierwszy rozdział „Wokół języka i językoznawstwa” ma charakter wprowadzenia. Autor omawia czynniki wpływające na kształt współczesnej lingwistyki (w tym m.in. odnosi się do systemu grantowego) oraz przedstawia, uprzednio omawiając prace Piotra Żmigrodzkiego i Ireneusza Bobrowskiego dotyczące tej tematyki, swoją definicję metajęzykoznawstwa. Pojmuje je jako „wszelkiego rodzaju refleksję nad językoznawstwem z poziomu metanauki [...] część makrolingwistyki (językoznawstwa *sensu largo*, nie zaś ogólnej metanauki, choć z tej drugiej, rzecz jasna, nieustannie czerpie” (s. 17, 18). Podkreślając związki lingwistyki z filozofią uznaje, że w nauczaniu językoznawstwa obligatoryjne powinny być odniesienia do filozofii języka.

¹ <https://www.academia.edu/33221242/Rozwa%C5%BCania_metaj%C4%99zykoznawcze>, dostęp: 24.06.2017.

W drugim rozdziale zatytułowanym „Paradygmaty językoznawstwa” przybliżone zostają m.in. zagadnienia ciągłości naukowej, komunikacji interparadygmatycznej oraz interpretacji i „wspólnoty” sądów językoznawczych. Omawia się także rewolucje naukowe, rozumiane jako zmiany „obowiązujących teorii, metod badawczych, celów, a nawet samego obiektu badania naukowego” (s. 25), prowadzące do zastąpienia nową teorią poprzednio obowiązujących założeń. Przybliżone i krytycznie zinterpretowane przez autora zostają m.in. koncepcje paradygmatów językoznawstwa sprecyzowane przez Aleksandra Kiklewicza i Ireneusza Bobrowskiego. Badacz zakłada, że w przyszłości przeciwwagą dla podejścia kognitywnego stanie się uwarunkowany antropologicznie kulturowy paradygmat językoznawstwa.

Trzeci rozdział monografii koncentruje się wokół trzech pojęć: języka, kultury i komunikacji, omówionych w odniesieniu do koncepcji Donalda Davidsona, Andrzeja Pawelca, Yves’a Winkina oraz Jerzego Kmity i Grzegorza Banaszaka. J. Kmita wyraża przekonanie, że kultura jest wiedzą, której należy się uczyć, sposobem organizacji i interpretacji zjawisk materialnych oraz źródłem języka, który stanowi narzędzie komunikacji, czyli „zespół respektowanych reguł służących do osiągnięcia specyficznego celu – porozumiewania się” (s. 55). D. Davidson prezentuje inny pogląd: konwencje kulturowe ułatwiają komunikowanie, ale nie są niezbędne, ważniejsza od nich jest interakcja między mówiącym a interpretatorem przekazu, komunikacja zaś jest twórczą praktyką społeczną. Y. Winkin wyróżnia dwa główne rodzaje komunikacji – „telegraficzną”/„hydrauliczną” i „orkiestralną”/„rytualną”, uwypuklającą rolę odbiorcy. Podkreśla wzajemne uwarunkowania komunikacji i kultury oraz uznaje przy tym, że „kultura kładzie nacisk na strukturę, komunikacja na proces” (s. 63).

W kolejnej części pracy Autor odpowiada na pytanie, stanowiące tytuł rozdziału, „Dlaczego językoznawstwo antropologiczne?” – otóż nazwa została przyjęta, by podkreślić związek lingwistyki z antropologią kulturową. D. Słapek słusznie zakłada, zgodnie z integracyjnym ujęciem nauki, że „językoznawstwo jest [...] nauką o człowieku w tym samym stopniu co filozofia, antropologia czy psychologia [...]” (s. 67), a każde „badanie języka w pewnym stopniu jest badaniem kultury, w jakiej ten język powstał: kultura i język kształtowały się bowiem równolegle” (s. 74).

Piąty rozdział rozprawy jest poświęcony ontologii języka. Obiekt rozważań stanowi jej pojmowanie przez różnych naukowców. Lech Ostasz wyróżnia trzy statusy bytowe: realny, korelatowy i postulatyczny. Do bytów postulatycznych można zaliczyć gramatykę uniwersalną Noama Chomsky’ego „w tym sensie, że reguły językowe, które zakładała, miały dopiero zostać opisane w toku badań językoznawczych” (s. 94). Omówione zostają także poglądy

Ferdinanda de Saussure'a i Karla R. Poppera odnoszące się do ontologii języka. Ostatni wymieniony uczony zakłada m.in., że „[w]yższe funkcje języka, właściwe tylko człowiekowi, to funkcja opisowa albo informacyjna [...] oraz funkcja krytyczna albo argumentacyjna, która umożliwia poddanie opisów krytyce [...]” (s. 105), a język jest „bytem realnym, autonomicznym i obiektywnym” (s. 107).

Zakończenie pracy poprzedzają rozważania „Językowy czy lingwistyczny obraz świata?”, w których Autor zauważa m.in., zgadzając się z Ireneuszem Bobrowskim, że językowy obraz świata jest pojęciem używanym tylko w polskiej nauce, ale nie podzielając jego tezy, że mamy do czynienia z językoznawczym, a nie językowym obrazem świata. W finalnej części rozprawy D. Słapek rekapitułuje przedstawione informacje i interpretacje, konkludując: „[s]plot języka z kulturą jest nierozzerwalny; trudno przy tym doszukiwać się pierwszeństwa jednego pojęcia nad drugim: są one wzajemnie zależne, jedno nie może w pełni zaistnieć bez drugiego. Każde zatem badanie języka w pewnym stopniu jest badaniem kultury, w jakiej ten język się ukształtował. Kultura i język powstały równolegle lub – chyba bardziej precyzyjnie – wspólnie”.

Badacz w podsumowaniu monografii żartobliwie sugeruje, że można by ją zatytułować „Cierpienia młodego językoznawcy”. Być może tak, jednak wartość merytoryczna omawianej pracy i jasność stylu sprawiają, że z pewnością nieadekwatny byłby wobec niej tytuł „Cierpienia czytelnika (niezależne od wieku)”, bo czas poświęcony na lekturę z pewnością w tym przypadku nie jest czasem straconym.